

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA ROGOWO/
GMINA BRZUZE**Będą nowe obiekty
sportowe

str. 2

SKRWILNOKu czci kard.
Wyszyńskiego

str. 3

GMINA RYPIN

60 lat w służbie

str. 5

GMINA BRZUZEDostojnie
i patriotycznie
w Gulbinach

str. 6

CZWARTEK
19 MAJA 2022

ISSN: 2544-8935

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 20/2022 (349)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Policjant narozrabił po pijanemu?

RYPIN ▶ Ostatnią majówkę na długo zapamięta funkcjonariusz rypińskiej komendy policji. Za spowodowanie zdarzenia drogowego, najprawdopodobniej pod wpływem alkoholu, policjant zostanie najpewniej wydalony ze służby



O zdarzeniu kilka dni po majówce poinformował nas Czytelnik CRY. Z jego informacji wynikało, że policjant z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie miał w czasie prywatnym spowodować zdarzenie drogowe, prowadząc auto pod wpływem alkoholu. Te sensacyjne doniesienia sprawdziliśmy właśnie w rypińskiej komendzie. Wkrótce po wysłaniu maila z pytaniami otrzymaliśmy odpowiedź od asp. sztab. Doroty Rupinskiej,

oficera prasowego naszej policji.

– Potwierdzam informację o zatrzymaniu policjanta. Natychmiast po tym zatrzymaniu Komendant Powiatowej Policji w Rypinie wszczął procedurę wydalania policjanta ze służby ze względu na oczywistość czynu. W chwili obecnej jest zawieszony. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Rypinie – odpowiedziała nam we wtorek 10 maja na zadane

w tej sprawie pytania rzeczniczka KPP Rypin.

W dalszym etapie śledztwa rypińska prokuratura została ze sprawy wyłączona, przejęła ją Prokuratura Rejonowa we Włocławku. Do tematu wrócimy, informując czy policjant faktycznie został lub zostanie wyrzucony z pracy oraz jakie grożą mu sankcje prawne.

(ak), fot. archiwum

Powiat

Droga za 5 mln. zł

W ubiegłym tygodniu starosta rypiński Jarosław Sochacki wraz z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Rypinie Piotrem Pawłowskim podpisali umowę na remont odcinka drogi z Rakowa do Długiego.



Starosta i szef ZDP zawarli porozumienie z przedstawicielem Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Sp z o.o. Lipno Andrzejem Kurdą. Całkowita wartość inwestycji wyniesie ponad 4,8 mln. złotych.

– Na tę inwestycję otrzymaliśmy dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 50% na kwotę 2,4 mln. złotych. Pozostałe 50% kwoty zostało sfinansowane z budżetu powiatu rypińskiego (60% z udziału samorządu) oraz budżetu gminy Rypin i gminy Wąpielsk (40% z udziału samorządów) – podaje Starostwo Powiatowe w Rypinie.

W ramach remontu drogi

zostaną wykonane również: poszerzenie jezdni do 5,5 metrów; budowa odcinków chodników; budowa i przebudowa zjazdów; budowa peronów przystankowych; budowa oświetlenia drogowego hybrydowego, doświetlającego przejścia dla pieszych; wykonanie oznakowania pionowego, poziomego i urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W podpisaniu umowy uczestniczyli również: wicestarosta Piotr Czarnecki, członek zarządu powiatu Piotr Makowski oraz radni rady powiatu Leszek Krajnik i Rafał Zglinicki.

(red),
fot. Powiat Rypiński

Będą nowe obiekty sportowe

GMINA ROGOWO/GMINA BRZUZE ➤ Nowe boiska, siłownie zewnętrzne i strefy aktywności oraz przyszkolne sale gimnastyczne – samorząd województwa przekazał blisko milion złotych na rozwój małej infrastruktury sportowej i blisko 2,5 miliona złotych na budowę ośmiu sal gimnastycznych w regionie. Na dotacje załąpały się gminy Rogowo i Brzuze

We wtorek 17 maja w Zespole Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego w Zbrachlinie (powiat aleksandrowski), z udziałem członka zarządu województwa Anety Jędrzejewskiej, odbyło się uroczyste wręczenie umów.

– Nasz program „Kujawsko-Pomorska Mała Infrastruktura Sportowa” realizujemy z myślą o budowie obiektów sportowo-rekreacyjnych szczególnie w małych miejscowościach, czyli tam, gdzie miejsc do uprawiania sportu i zwykłej aktywności ruchowej po prostu brakuje. Zależy nam, by rozwój takiej infrastruktury był odpowiedzią na konkretne potrzeby lokalnej społeczności. Środki przeznaczamy również na budowę sal gimnastycznych w szkołach, które nie posiadają odpowiedniej przestrzeni sportowej – mówi marszałek Piotr Całbecki.

W ramach tegorocznej edycji programu „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej” do 26 samorządów trafi łącznie 963 tys. zł. Środki w wysokości od 20 do 50 tysięcy złotych pomogą w budowie boisk i siłowni ze-



wewnętrznych, zakupie urządzeń do ćwiczeń street workout, modernizacji istniejącej infrastruktury sportowej oraz zagospodarowaniu innych ogólnodostępnych stref aktywności dla mieszkańców.

Wśród dofinansowanych pro-

jektów są między innymi modernizacja sal gimnastycznych w Płowcach i Bieganowie oraz przebudowa dwóch boisk w Bieganowie (powiat radziejowski), budowa siłowni plenerowej przy placu zabaw na osiedlu Zimne Wody – Czersko Polskie w Byd-

goszczy, wyposażenie i montaż siłowni wewnętrznej w szkole podstawowej w Cyprianie (powiat włocławski) oraz przebudowa pomieszczeń przeznaczonych do stacjonarnego treningu kolarskiego wraz z wyposażeniem w Toruniu.

Gmina Rogowo otrzymała 40 tys. zł na budowę siłowni zewnętrznej w Starym Kobrzyńcu. Do gminy Brzuze trafiło 150 tys. zł na dobudowę wielofunkcyjnej sali sportowej przy SP w Ugoszczu.

Podczas spotkania wręczono również osiem umów na budowę i wyposażenie przyszkolnych sal gimnastycznych. Dofinansowanie umożliwi rozbudowę o sale sportowe szkół podstawowych w Nowej Wsi (powiat grudziądzki), Ugoszczu (powiat rypiński), Rado-micach (powiat lipnowski), Gronowie (powiat toruński), Lubiczu Dolnym (powiat toruński), Zbrachlinie (powiat aleksandrowski), Brześciu Kujawskim i Grabkowie (oba w powiecie włocławski). Samorząd województwa wesprze te projekty kwotą łącznie 2 milionów 488 tysięcy złotych.

Samorząd województwa systematycznie dofinansowuje modernizację i rozbudowę infrastruktury sportowej w regionie oraz wspiera kujawsko-pomorskich zawodników.

(ak), fot. Szymon Zdziebło/tarantoga.pl dla UMWKP

Region/Kraj

Jeździli „na stłuczkę”

Policjanci Wydziału dw. z PG KWP w Bydgoszczy szukają pokrzywdzonych w kolizjach drogowych kierowców! Jeśli opisany poniżej sposób postępowania oszustów przypomina Ci Twoją kolizję – skontaktuj się z policjantami!



Wydział do walki z Przestępczością Gospodarczą KWP w Bydgoszczy, pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Toruniu, prowadzi śledztwo w sprawie dokonania szeregu oszustw i wyłudzeń ubezpieczeniowych. Podejrzani działali w sposób szczególnie bulwersujący,

celowo doprowadzając do kolizji drogowych. Jak ustalono, sprawcy działali najczęściej w taki sposób, iż w porze wieczorowo-nocnej, w wytypowanych przez siebie miejscach, oczekiwali lub przemieszczali się trasami, głównie dwupasmowymi, poszukując potencjalnej „ofiary”.

W zależności od rodzaju pojazdu jakim się poruszała, zajmowali pozycję w tzw. martwym polu widzenia i oczekiwali na zmianę pasa ruchu przez kierowcę, za którym jechali. Następnie gwałtownie przyspieszali, ustawiając swój pojazd w taki sposób, aby kierowca

zmieniając pas ruchu, nie widząc ich w lusterku, po zjechaniu doprowadzał do stłuczki. Sprawcy wykonując ten manewr, chwilowo gasili również światła w swoim aucie, stając się tym samym praktycznie niewidocznymi na drodze dla potencjalnej „ofiary”.

Po zatrzymaniu samochodów pokazywali zapis z kamery swojego auta, wzbudzając w „ofierze” przekonanie o jej ewidentnej winie i „idąc jej na rękę” namawiali, aby nie wzywać na miejsce policji i dogadać się między sobą. „Ofiary” chcąc uniknąć utraty niższych ubezpieczeniowych oraz mandatu za spowodowanie kolizji, najczęściej ulegały namowom i wyrażały zgodę na przekazanie określonej kwoty, która rzekomo miała pokryć koszty naprawy samochodu oszustów.

Najczęściej pieniądze przekazywane były w gotówce wypłacanej z pobliskich bankomatów, poprzez przekazanie kodu BLIK, a także przez przelew na konto. Co ciekawe sprawcy jednego wieczoru tym samym pojazdem „prowokowali” po kilka kolizji, co pozwalało im ściągać od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

Wykonane do tej pory czynności oraz zebrany materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że osób

pokrzywdzonych jest zdecydowanie więcej niż ustalono w tej chwili. To niestety umożliwia częściowe uniknięcie odpowiedzialności przez rzeczywistych sprawców „stłuczek” oraz naraża na znaczne straty finansowe osoby, które „podstępem” zostały wprowadzone w błąd, co do winy za spowodowanie kolizji drogowych.

– Stąd apel o zgłaszanie się osób, które od maja 2021 r. do 10 kwietnia 2022 r. brały udział w kolizji drogowej na terenie Bydgoszczy, Torunia, Poznania, Warszawy, Gdańska, Łodzi, a także w okolicach tych miast, w okolicznościach mogących wskazywać na podobny sposób działania sprawców. Zgłoszenia prosimy kierować na adres e-mail pg@bg.policja.gov.pl lub telefonicznie pod numerem +48 510 242 879 w godz. 7:30-15:30 – informuje KWP Bydgoszcz.

Wszystkim osobom, które z jakiegokolwiek powodu obawiają się zgłosić, przypominamy, że spowodowanie kolizji drogowych, zwykłej stłuczki, nie wymaga udziału policji. Wystarczy porozumienie pomiędzy uczestnikami kolizji. W sprawie do tej pory zarzuć usłyszało dwóch mężczyzn (mieszkańców Bydgoszczy i gminy Nowa Wieś Wielka).

(red), fot. ilustracyjne

Ku czci kard. Wyszyńskiego

SKRWILNO ▶ Dąb pamięci i tablica przy parafii św. Anny w Skrwilnie od minionej soboty przypominają mieszkańcom Skrwilna i okolic o postaci bł. kard. Stefana Wyszyńskiego



Z inicjatywy piosenkarza Mariusza Kałużnego i jego asystenta Krzysztofa Jastrzębskiego odbyła się w sobotę 14 maja uroczystość posadzenia dębu. W organizację wydarzenia włączyła się parafia z ks. proboszczem Pawłem Waruszewskim oraz Nadleśnictwo Skrwilno z nadleśniczym Tomaszem Gnapem na czele. Dla wielu

Polaków kardynał jest niezwykle ważną postacią. Nie bez przyczyny nazywany jest prymasem tysiąclecia.

– Musimy przypominać ludziom o wielkich Polakach, wielkich pasterzach Kościoła. Zwłaszcza teraz, kiedy jest tyle ataków na Kościół i wartości chrześcijańskie – podkreśla Krzysztof Jastrzębski,

przewodniczący Społecznego Komitetu Dębów Pamięci kard. Wyszyńskiego.

– Ludzie potrzebują autorytetów w życiu społecznym i narodowym. Skoro nie możemy znaleźć takich dziś, to trzeba sięgnąć do tych niekwestionowanych, jakim był kard. Wyszyński, który obalał komunę. Dziś jest wiele

niepokojów w Europie. Trwa wojna w Ukrainie. Trzeba pokonać totalitaryzm rosyjski. Kard. Wyszyński przed laty to uczynił. On kochał ojczyznę, kochał Maryję królową naszej ojczyzny. Mamy na kim się wzorować – przypomina poseł Mariusz Kałużny.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą za ojczyznę, po któ-

rej licznie zgromadzeni wierni udali się na sadzenie dębu. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele OSP, rady parafialnej i leśnicy. Organizatorzy zapowiadają posadzenie kilkudziesięciu dębów z tablicą pamiątkową w naszym województwie.

(ak),
fot. nadesłane

Rypin/Region

Obcowali z muzyką Chopina

Piękno dobrzyńskiej przyrody, muzyka Chopina, damy i dżentelmeni w epokowych strojach niczym żywcem przeniesieni z XIX wieku – tak wyglądał piątkowy, majowy wieczór.



Tego dnia (13 maja 2022 roku) Ośrodek Chopinowski w Szafarni gościł seniorów z Uniwersytetu Każdego Wieku w Rypinie, którzy w ramach projektu „Majówka z Chopinem – spotkanie z kulturą XIX wieku” mieli okazję wsłuchać się w piękno płynące z dźwięków utworów Chopina, zapoznać się z historią związaną z wakacyjnymi wizytami młodego Fryde-

ryka w pałacu Dziwanowskich, a także poznać zwyczaje i modę XIX wieku. Wykład poprowadzony przez dyrektora Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej Andrzeja Szalkowskiego był niezwykle ciekawy, a epokowe stroje wzbudzały zachwyt.

Za przygotowanie tego wyjątkowego wydarzenia odpowiedzialne było stowarzyszenie

Tradycja i Rozwój. Projekt został zrealizowany z dotacji Gminy Miasta Rypin w ramach umowy na realizację zadania publicznego. – Dziękujemy burmistrzowi Rypina oraz radnym Rady Miasta Rypin – podsumowują członkowie stowarzyszenia.

(red),
fot. nadesłane

Rypin

W rocznicę śmierci marszałka

12 maja minęło 87 lat od śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego – wybitnego męża stanu, ojca polskiej niepodległości, pierwszego w historii marszałka Polski oraz dwukrotnego premiera Polski.

Jego postać wywarła decydujący wpływ na kształt polityki wewnętrznej i zagranicznej II Rzeczypospolitej. W rocznicę śmierci hołd marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oddali burmistrz Rypina Paweł Grzybowski i dyrektor biura burmistrza Monika Kalinowska, składając kwiaty pod pomnikiem marszałka w parku miejskim.



(red),
fot. nadesłane

OGŁOSZENIE

KURCZAKI Z RUŻA

**SPRZEDAŻ
W TERMINIE**
od 23.05.2022
do 28.05.2022

Zapraszamy
i życzymy
smacznego!



Burkicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483

Pszczółki pracują na nas wszystkich

LASY PAŃSTWOWE ▶ W piątek 20 maja obchodzony jest Światowy Dzień Pszczół. Święto to ustanowiła Organizacja Narodów Zjednoczonych, a ma ono podkreślić znaczenie pszczoł w naszym życiu. To także dobra okazja, by przybliżyć naszym Czytelnikom rolę tych pożytecznych owadów.

Na całym świecie do grupy pszczoł należy ponad 20 000 gatunków owadów. Krewni najlepiej nam znanej pszczoły miodnej żyją w Azji, Ameryce Północnej i Południowej, Afryce Północnej i w Europie, czyli niemal na całym globie. Polskę zamieszkuje około 470 gatunków pszczoł. Wśród pozostałych gatunków, tzw. pszczoł dziko żyjących, znajdziemy gatunki żyjące samotnie jak i społecznie. Nie mają one jednak swoich opiekunów, dlatego tak ważne jest, aby podejmować działania służące ich ochronie.

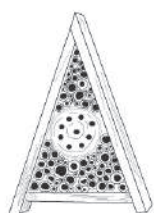
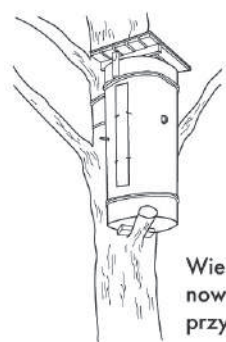
„Zarabiają” miliardy złotych

Warto wiedzieć, że pszczoły zapylają aż 77 proc. gatunków roślin, z których są wytwarzane produkty spożywcze roślinnego pochodzenia. Z Programu Środowiskowego ONZ (UNEP, United Nations Environment Programme) wynika, że 84 proc. z 264 gatunków roślin uprawianych w Europie wymaga zapylania przez owady, głównie pszczoły. Mało tego, wyłącznie te ostatnie zapylają 90 proc. roślin nieuprawianych. Szacuje się, że w Polsce praca pszczoł jest warta ponad 4 mld zł rocznie, pozyskiwanie miodu to tylko część ich działalności, gdyż zapylającą też krzewy i drzewa.



W TROSCE O PSZCZOŁY

Ponad 90% zapyleń dokonywanych przez owady zawdzięczamy pszczołom, dlatego Lasy Państwowe od lat otaczają szczególną troską owady zapylające w ekosystemach leśnych. Co robimy?



Budujemy hotele dla zapylaczy, a także nieodpłatnie udostępniamy lasy pszczelarzom, gdzie mogą ustawiać pasieki.

Wieszamy kłody bartne, by stworzyć nowe miejsca do życia pszczoł, wykorzystując przy tym metody tradycyjnego bartnictwa.

Zakładamy łąki kwietne. Sadzimy gatunki drzew i krzewów, które zapewniają owadom pożytek.

Opracowanie: Centrum Informacyjne Lasów Państwowych
Opracowanie graficzne: Marta Krawiec-Ojak
Ilustracje: Polska Grupa Infograficzna

Zapylają rośliny

Pszczółki w przyrodzie pełnią kluczową rolę. Zapylanie przynosi korzyść w postaci jedzenia nie tylko ludziom. Owoc jarzębiny, głogu, jeżyn, malin, jagód i innych roślin, którymi żywią się dzikie ssaki i ptaki, powstają dzięki zapyleń przez pszczoły. Ale to nie tylko jedzenie, drzewa rozwijają się również dzięki pszczołom, a z ich dziupli korzysta cały szereg zwierząt – takie

jak dudki, sowy pójdzki, różne gatunki chrząszczy czy małe ssaki – orzesznice.

Aby doszło do zapyleń, rośliny muszą wymienić się pyłkiem. Zdolność przemieszczania się roślin jest ograniczona, dlatego nauczyły się one wykorzystywać m.in. wiatr, wodę czy zwierzęta do przenoszenia ziaren pyłku między sobą. Ale jak nakłonić owada do takiej współpracy? Odpowiedź jest prosta – dać coś

w zamian. W ten sposób doszło do współpracy między roślinami a owadami, w której pszczoły pożywając się nektarem na kwiatach, przenoszą między nimi pyłek, umożliwiając zapylanie roślin prowadzące do zapłodnienia i powstania owocu.

Najpopularniejsze gatunki

Pszczółki miodne żyją w społeczeństwie, tzw. rodzinie pszczelej składającej się z matki (królowej), bezpłodnych robotnic oraz trutni (samców). Rodzina pszczelej to wielki organizm, który spaja silne zależności pomiędzy mieszkańcami ula. Matka pszczelej zapewnia ciągłość rodziny pszczelej poprzez składanie jaj, w ciągu jednego roku może ich złożyć ponad 200 000. Jak przystało na królową, nie wykonuje w ulu żadnych prac, natomiast za pomocą feromonów reguluje życie rodziny pszczelej. To jedyna mieszkanka ula, która długo żyje – nawet 4-5 lat.

Robotnice to najliczniejsza grupa pszczoł w ulu, latem może ich być nawet kilkadziesiąt tysięcy w jednej rodzinie! To one odpowiadają za utrzymanie rodziny pszczelej przynosząc do ula pokarm – pyłek i nektar, a także wodę. Robotnice pełnią różne role w rodzinie, między innymi porządkowe, karmicielek larw, strażniczek, aż wreszcie zbieraczek pyłku i nektaru. To im zawdzięczamy produkty pszczele takie jak różne odmiany miodów,

pyłek, pierzę, czy wosk. Trutnie są często postrzegane jako mało pożyteczni mieszkańcy ula, ale ich rola jest bardzo ważna. Głównym zadaniem trutni jest zapłodnienie matki, dzięki czemu będzie ona mogła składać jaja. Na zimę trutnie są wypędzane z ula przez robotnice.

W Polsce popularne są też osy, trzmiele i szerszenie (więcej informacji na infografice).

„Pszczółki wracają do lasu”

W ramach projektu „Pszczółki wracają do lasu” Lasy Państwowe prowadzą wiele działań na rzecz pszczoł. Lasy Państwowe zachęcają bartników do reaktywacji bartnictwa na terenach lasów, były organizowane m.in. konferencje i spotkania z nimi. Barcie przeważnie wykonywano w kłodach sosnowych i zawieszono w miejscach najbardziej sprzyjających zasiedleniu przez pszczoły.

Jak leśnicy na co dzień pomagają pszczołom

Leśnicy robią wszystko, by pomóc pszczołom wrócić do lasów. Wspomniane wyżej kłody bartne, a także sadzenie roślin nektarodajnych poprawia bazę pokarmową dla naszych małych przyjaciół. Jeśli pszczoły wrócą do lasów, zwiększy się plonowanie roślin, a co za tym idzie ilość pokarmu dla zwierząt. To z kolei dobrze wpłynie na równowagę ekosystemu.

Leśnicy terenu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu również sięgają łąki kwietne, co wzbogaca bazę pożytkową dla pszczoł o rośliny nektarodajne. I tak w naszych lasach pojawiają się m.in. pszczelnik miodawski, facelia błękitna, czy koniczyne i inne nasiona gatunków nektarodajnych. Kolejne ciekawe rozwiązanie to remizy dla pszczoł, które mają być miejscami większego napływu owadów zapylających. W takich miejscach również sadzone są rośliny nektarodajne, w tym np. dzikie owoce jak wiśnie, czereśnie czy jabłka.

Powyższe działania mają sprawić, że lasy na nowo staną się miejscem hodowli pszczoł. Program „Pszczółki wracają do lasu” jest także elementem kampanii „Zdrowa żywność z polskich lasów”.



JAK JE ODRÓŻNIĆ?

PSZCZOŁA MIODNA

Apis mellifera

Długość ciała to 1,3–1,5 cm (królowa około 2 cm). Duże haczyki na żądle nie pozwalają owadowi wyciągnąć go z ciała człowieka – odlatując, pszczoła rozrywa swój odwłok i ginie. W woreczku jadowym znajduje się około 0,3 mg jadu, jednak podczas ukłucia owad wypuszcza do 0,012 mg. Życie zdrowego człowieka może być zagrożone przy około 500 układeniach. Pamiętajmy jednak, że pszczoły nie atakują bez powodu.



SZERSZEŃ EUROPEJSKI

Vespa crabro

Długość ciała dochodzi do około 3,5 cm. Długie żądło głębiej penetruje (stąd boleśniejsze skutki układenia). Brak haczyków sprawia, że owad nie ginie po ataku i może ponownie ukąlić. Szerszeń posiada około 0,26 mg jadu w woreczku jadowym (dawka śmiertelna wynosi od 10 mg na kg masy ciała człowieka). Szerszenie nie są agresywne, niedrażnione nie atakują ludzi. Zwykle ich unikają.



TRZMIEL LEŚNY

Bombus pratorum

Długość ciała od 1,1 cm u robotnic do 1,7 cm u królowych. Długie, ostre żądło nie posiada ząbków na szczecinie – owad może wyciągnąć je z rany, nie uszkadzając odwłoka. Jad trzmiecia jest mniej toksyczny od jadu pszczoły. Podczas układenia wypuszcza go 0,01–0,03 mg. Trzmiele są owadami łagodnymi, atakują tylko w obronę.



OSA POSPOLITA

Vespa vulgaris

Długość ciała od 1 cm u robotnic do 1,8 cm u królowych. Żądło bez haczyków – owad może ukąlić kilkakrotnie, wstrzykując jednorazowo do 0,017 mg jadu. Osy, podobnie jak pszczoły, nie atakują bez powodu. Bywają „ciekawe” i lubią podlatywać do ludzi.



Uwaga: w wypadku osób chorych lub uczulonych na jad owadów śmiertelne dawki jadu mogą być znacznie mniejsze.

Opracowanie: Lasy Państwowe
projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

60 lat w służbie

GMINA RYPIN ▶ W sobotę 14 maja druhny i druhowie z terenu gminy Rypin świętowali Dzień Strażaka. Obchody połączone były z nadaniem sztandaru oraz jubileuszem 60-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Godziszewach

W obchodach szczególnego dnia, jakim jest święto patrona strażaków Św. Floriana, wzięli udział przedstawiciele wszystkich jednostek z terenu gminy Rypin oraz zaproszeni goście. Uroczystości rozpoczęto mszą świętą w parafii pw. św. Stanisława Kostki, której przewodniczył ks. kan. Andrzej Zakrzewski. W trakcie nabożeństwa poświęcono nowy sztandar, który będzie strażakom towarzyszył w bardzo ważnych chwilach. Po nabożeństwie delegacje i poczty sztandarowe spotkały się na placu przy remizie OSP w Godziszewach, gdzie odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru.

Wszystkie osoby, które przyczyniły się do jego ufundowania dokonały symbolicznego wbicia gwoździ w tablicę okolicznościową oraz potwierdziły ten fakt wpisem do księgi pamiątkowej. Nie zabrakło wręczenia druhom odznaczeń oraz okolicznościowych przemówień zaproszonych gości.

– Wszystkim druhom i druhom składam serdeczne podziękowania za działalność ratowniczą i bezinteresowną służbę drugiemu człowiekowi. Należą się wam słowa uznania za trud, za codzienną gotowość do ratowania życia, za ofiarność oraz niezwykłe



oddanie. Wasze zaangażowanie i poświęcenie sprawiają, że strażacy to grupa zawodowa, która cieszy się największym zaufaniem społecznym i uznaniem w Polsce – powiedział wódcarz gminy Rypin Janusz Tyburski.

W imieniu wiceminister Anny Gembickiej strażakom dziękowała Marzena Łukowska.

– Wasza postawa utwierdza nas w przekonaniu, że wykonujecie swoje obowiązki z pasją i oddaniem, dbając o nasze bezpieczeństwo. Na uznanie zasługuje także

wasz udział w integracji lokalnego środowiska, w tym we wszystkich ważnych dla tej społeczności wydarzeniach i inicjatywach. Dziękuję za waszą gotowość i trud poniesiony w działaniach ratowniczo-gaśniczych na terenie nie tylko gminy Rypin, ale również na terenie całego powiatu – mówiła w trakcie uroczystości Marzena Łukowska, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej.

Trochę historii

Jednostka została założona w 1962 roku przez Stanisława Ko-

walczyka, Alfonsa Pawłowskiego, Władysława Pantera, Jana Pantera, Stanisława Pantera, Czesława Rucińskiego, Albina Majewskiego i ówczesnego kierownika szkoły w tej wsi Henryka Ołdakowskiego. Pierwszy zarząd stanowili: prezes Alfons Pawłowski, naczelnik Władysław Panter i sekretarz Henryk Ołdakowski. W 1968 roku wybrano zarząd w składzie: prezes Stanisław Kowalczyk, naczelnik Jan Murawski, skarbnik Józef Bartnicki, sekretarz Wincenty Koziorzębski i gospodarz Hen-

ryk Ołdakowski. Trzy lata później powołano młodzieżową drużynę pożarniczą. W 1976 roku z funkcji prezesa zrezygnował Stanisław Kowalczyk, zaś kierownictwo jednostki przejął Jan Murawski. Gruntowna zmiana składu zarządu nastąpiła w 1986 roku. Funkcję prezesa powierzono wówczas sołtysowi Godziszew Henrykowi Raszkowskiemu. Obecnym prezesem jednostki od 2001 roku jest Marek Mularski.

Prezes na medal

Marek Mularski do Ochotniczej Straży Pożarnej w Godziszewach wstąpił w 1980 roku. Inicjator wielu remontów remizy, pozyskiwania sprzętu pożarniczego dla jednostki. Był założycielem i przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy figury-pomnika Walentyny Łempickiej. Za pracę na rzecz ruchu pożarniczego i OSP Godziszewy uhonorowany został wieloma odznaczeniami. W latach 1994-1998 pełnił funkcję radnego Rady Gminy Rypin. Prezes Marek Mularski zwyciężył w plebiscycie zorganizowanym przez Polska Press Grupę w kategorii „Strażak Roku 2019”. Dzięki jego staraniom już niebawem jednostka w Godziszewach zyska fabrycznie nowy, średni samochód ratowniczo-gaśniczy.

Tekst i fot. (AdWo)



Dostojnie i patriotycznie w Gulbinach

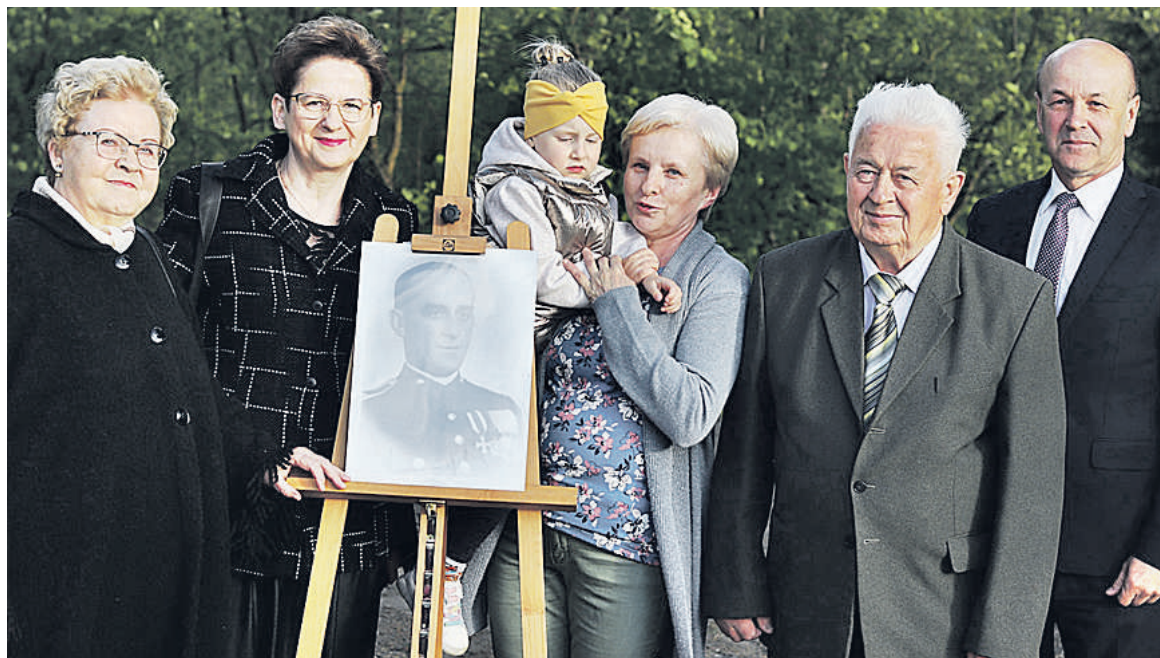
GMINA BRZUZE ▶ Podczas uroczystego apelu w Gulbinach ślubowali druhowie młodzieżowej drużyny pożarniczej oraz oddano hołd katyńcykowi Bronisławowi Szymańskiemu

W gminie Brzuze powstała pierwsza młodzieżowa drużyna pożarnicza. Została powołana w marcu tego roku uchwałą zarządu OSP w Gulbinach. Wstąpiło do niej trzynaścioro młodych ludzi w wieku od 8 do 14 lat. Trójka dziewcząt i dziesięciu chłopców już sporo potrafi.

– Spotykaliśmy się cyklicznie, biorąc udział w zbiórkach, na których dzieci poznawały zasady musztry, a także sprzęt potrzebny do działalności ratowniczo-gaśniczej. Wielu już umie prawidłowo rozwijać i zwinąć węż strażacki, podłączać je do rozdzielacza i prądownicy. Po raz pierwszy drużyna w pełnym umundurowaniu zaprezentowała się w Wielką Sobotę w trakcie adoracji grobu pańskiego w kościele w Trąbinie – opowiada Krzysztof Budziński, prezes OSP w Gulbinach.

W sobotę 14 maja podczas apelu dziewczęta i chłopcy złożyli ślubowanie i zostali pasowani na strażaka młodzieżowej drużyny pożarniczej. Uroczystości przyglądali się dumni rodzice i dziadkowie, a po ceremonii świeżo upieczeni druhowie z radości podrzucali swoje strażackie czapki.

– Zapisałam się do drużyny,



bo nie lubię nudy, lubię uczyć się czegoś nowego. Dzięki zbiórkom potrafię już łączyć węże strażackie. Przyznam, że byłam troszkę zdenerwowana podczas ślubowania, ale wszystko poszło super. Poza licznymi upominkami od gości była jeszcze niespodzianka – przyjechał duży wóz strażacki, który na jakiś czas był tylko do naszej dyspozycji. Fajną atrakcją było też samodzielne, no może z pomocą pana strażaka, trzyma-

nie węża i lanie wody w określony punkt. Była to dla nas ogromna frajda – zapewnia drużna Patrycja Pietrkiewicz.

Tego samego dnia mieszkańcy Gulbin i samorządowcy z gminy Brzuze uczcili Bronisława Szymańskiego, przodownika przedwojennej Policji Państwowej zamordowanego przez Sowietów w Bykowni wiosną 1940 roku. Na jego cześć został posadzony Dąb Pamięci. Drzewko podarował je-

den ze strażaków, a pamiątkową tablicę ufundowało OSP Gulbiny. Dęby są sadzone dla upamiętnienia jeńców wojennych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie zamordowanych na rozkaz Stalina przez NKWD.

– Zależało nam na tym, by społeczeństwo naszego sołectwa upamiętniło katyńcyka, który urodził się 25 czerwca 1896 roku w Gulbinach. Wiedzieliśmy o nim niewiele, więc rozpoczęliśmy po-

szukiwania informacji na jego temat. Źródłem okazały się m.in. materiały Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie i Instytutu Pamięci Narodowej. Na ich podstawie powstał biogram, który zaprezentowaliśmy mieszkańcom. Okazało się, że Bronisław Szymański był aktywnym działaczem niepodległościowym. Współtworzył miejscową ochotniczą straż pożarną, był czynnym działaczem Polskiej Organizacji Wojskowej, uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej, a w okresie międzywojennym pracownikiem Policji Państwowej w Równem na Kresach Wschodnich – tłumaczy historyczka Aleksandra Budzińska.

Uroczystość uświetnił wykonaniem patriotycznych pieśni chór Biedronki ze Szkoły Podstawowej w Trąbinie. Gośćmi wydarzenia byli min. potomni Bronisława Szymańskiego, samorządowcy i strażacy z gminy Brzuze, dyrektorzy i nauczyciele szkół, w których uczą się świeżo upieczeni druhowie młodzieżowej drużyny pożarniczej, ich rodziny oraz członkinie i członkowie KGW w Gulbinach.

Tekst i fot. (jd)



Wojewódzki sukces uczniów

SKRWILNO 7 maja 2022 r. drużyna składająca się z czworga uczniów Zespołu Szkół w Skrwilnie wzięła udział w wojewódzkim etapie Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwo w Ruchu Drogowym w Koronowie



Nasi reprezentanci dzielnie rywalizowali, zgodnie z zasadą fair-play, z innymi drużynami z całego województwa w swojej kategorii wiekowej 10-12 lat. Konkurencję, z którą drużyna musiała się zmierzyć to: jazda rowerem po miasteczku ruchu drogowego; udzielenie pomocy przedmedycznej; pokonanie na rowerze toru sprawnościowego; rozwiązanie testu wiedzy doty-

czącego zasad i przepisów ruchu pieszego, rowerzystów, znaków drogowych, sytuacji w ruchu drogowym; rozwiązanie testu skrzyżowania – ustalenie prawidłowej kolejności przejazdu przez skrzyżowanie.

– Celem turnieju były działania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej, poprzez po-

popularyzowanie przepisów i zasad ruchu drogowego, popularyzowanie roweru jako środka transportu, a także rekreacji i sportu, inspirowanie uczniów i nauczycieli do działań na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym – relacjonują nauczyciele z ZS w Skrwilnie.

Turniej organizował Polski Związek Motorowy, Komenda Główna Policji, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Infra-

struktury, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego.

Skład drużyny Szkoły Podstawowej w Skrwilnie, która dzielnie pokonywała kolejne konkurencje był następujący: Weronika Kosobudzka kl. V a; Zofia Nowakowska kl. V b; Mateusz Kamiński kl. V a; Igor Milewski kl. V b. Do turnieju uczniów przygotowała Katarzyna

Sęczyk-Milewska.

Trud przygotowań do turnieju, poświęcony czas, daleka podróż, która rozpoczęła się o godz. 5.00 opłacały się, ponieważ skrwileńska drużyna zdobyła 3. miejsce w województwie, stanęła na podium, otrzymała puchar, dyplom, nagrody i gratulacje.

(ak),
fot. nadesłane

Gmina Rypin

Lekcja wychowania obywatelskiego

Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie po raz kolejny przeprowadziło Operację Czysta Rzeka.



Wzdłuż rzeczki Linni i strumyka nazwanego Starorypinką wolontariusze zbierali śmieci pozostawione przez fletuchów. W akcji uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Starorypinie Rządowym.

– Zależy nam, aby naszym uczniom nie było obojętne, jak świat będzie wyglądał w przyszłości. Staramy się dbać o ekologiczne postawy naszych wychowanków. W sobotę 30 kwietnia grupa młodych wolontariuszy pod opie-

ką nauczycieli dołączyła do ogólnopolskiej akcji Operacja Czysta Rzeka 2022. Uczniowie naszej szkoły już po raz drugi uczestniczyli w społecznym sprzątaniu brzegów Linni i Starorypinky oraz ich okolicy. Młodzież pracowała z wielkim zaangażowaniem. Nie zniechęcał jej trudny teren, ani ilość odpadów. W bardzo miłej atmosferze i przy pięknej pogodzie wszystkie śmieci trafiły do worków, a następnie do miejsc utylizacji. Uczestnicy akcji cieszą się, że w tym roku śmieci było mniej

niż ubiegłym. Wszyscy mają nadzieję, że inni wezmą z nich przykład i odpadów nie będzie już przybywać. Młodzi wolontariusze chętnie pokazują innym swoje nawyki, zachęcają do dbania o środowisko naturalne, a nawet upominają śmiejących rówieśników. Udział w akcji dał im ogromną satysfakcję, gdyż mają poczucie, że robią to nie tylko dla siebie, ale także dla przyszłych pokoleń – wyjaśnia Renata Więczkowska, nauczycielka języka angielskiego.

(jd), fot. nadesłane

Gmina Rogowo

Atrakcyjny kierunek w Nadrożu

Rolnictwo to jedna z najważniejszych gałęzi polskiej gospodarki. Dlatego Zespół Szkół CKR im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu uruchamia nowy kierunek kształcenia w zawodzie technik rolnik.

Podjęmując naukę w technikum, uczeń zdobędzie wiedzę dotyczącą m.in. uprawy roślin i chowu zwierząt. Rozwijane będą również kompetencje menadżerskie, ponieważ dzisiejsze gospodarstwo to firma, która wymaga sprawnego zarządzania. Kierunek technik rolnik jest atrakcyjny dla uczniów, którzy chcą profesjonalnie organizować i prowadzić gospodarstwo rolne w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Absolwent tego kierunku może samodzielnie prowadzić własną działalność gospodarczą, przejmując gospodarstwo rolne. Zatrudnienie może znaleźć także w przedsiębiorstwach produkcyjnych i usługowych oraz w urzędach i instytucjach rolnych. Szkoła zapewnia bazę kształcenia

praktycznego. Dysponuje 60 ha gospodarstwem rolnym.

W trakcie nauki realizowany jest kurs prawa jazdy kat. T oraz B. Ukończenie technikum daje możliwość ubiegania się o dotacje dla młodych rolników. Dla osób pełnoletnich, pragnących związać swoją przyszłość z rolnictwem lub zakupić grunty rolne, ciekawą perspektywą jest oferowany przez ZS CKR w Nadrożu dwusemestralny kurs dający takie możliwości. Kwalifikacyjny kurs zawodowy – prowadzenie produkcji rolniczej uruchomiony zostanie od września 2022 roku. Będzie prowadzony w systemie zaocznym, a część zajęć teoretycznych drogą online.

(AdWo)

Bibliotekarze obchodzili swoje święto

RYPIN ➤ Od 1985 roku 8 maja osoby pracujące wśród książek mają swoje święto – Ogólnopolski Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, który jest wstępem do obchodów Tygodnia Bibliotek, podczas którego organizowane są wydarzenia mające na celu podkreślanie roli czytania w poprawie jakości życia oraz zwiększanie prestiżu zawodu bibliotekarza

W poniedziałek 9 maja w sali widowiskowej Rypińskiego Domu Kultury miała miejsce uroczystość, podczas której dziękowano bibliotekarzom pracującym w szkolnych i gminnych księżnicach oraz w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Rypinie za wysiłek i zaangażowanie w upowszechnianie czytelnictwa. Podczas spotkania wyświetlono film podsumowujący działalność filii nr 2 MPBP-u. Wydarzenie uświetnił krótkim koncertem Karol Grabowski, uczeń Szkoły Muzycznej I stopnia w Rypinie.

– Wykonujecie bardzo ważny zawód, zapewnianie dostęp do skarbnicy wiedzy. Wybierając tę profesję, mieliście świadomość, że będziecie w gorszej sytuacji niż nauczyciel, który ma dłuższe wakacje, a jednak wasza rola jest co najmniej taka sama, jeśli nie dużo istotniejsza, za co chciałbym serdecznie podziękować. Dzięki wam nasze biblioteki, te szkolne i ta miejsko-powiatowa, funkcjonują na bardzo wysokim poziomie. Wspierają młodzież, dzieci, osoby dorosłe. Pomimo dostępu do cyfrowych księgozbiorów rozwijacie się niesamowicie, wachlarz waszych ofert



jest bardzo szeroki. Jesteście bardzo ważnym filarem działania kulturalnego w naszym mieście – zwrócił się do bibliotekarzy burmistrz Paweł Grzybowski, dodając, że miasto i starostwo, jak tylko może wspiera finansowo rypińską księżnicę, gdyż „kultura nie ma subwencji jak zadania urzędowe”.

Wicestarosta Piotr Czarnecki i przewodniczący komisji kultury Tomasz Szczęśny dziękowali pracownikom bibliotek za wkład w promowanie czytania i życzyli im satysfakcji z wykonywanego zawodu oraz samych sukcesów.

Stan czytelnictwa w Polsce jest katastrofalny. Według badań Biblioteki Narodowej przeprowadzonych w tym roku co najmniej jedną książkę w ciągu ostatnich 12 miesięcy przeczytało zaledwie 38 procent respondentów. Zapytaliśmy kilka osób obecnych na uroczystości o ich lektury. Okazało się, że wszyscy są w mniejszości, bo książki czytają.

– Zaczęłam czytać publikację ks. Wiktora Szponara „Życie po śmierci. Teologiczne śledztwo”. Niedawno skończyłem biografię Kuby Błaszczkowskiego. Lubię też

kryminały np. Mroza czy Miłoszewskiego, ale moją pasją jest sport, więc najchętniej czytam literaturę związaną ze sportem – wyjaśnił przewodniczący komisji kultury Tomasz Szczęśny.

– Jestem w trakcie czytania „Diuny” Franka Herberta. Wcześniej moją lekturą były komiksy z serii „Arab przyszłości” – powiedział Jakub Jęczewski, autor powieści „Ciemna Dolina”.

– Właśnie przeczytałem „Stalingrad” Antonego Beevora. Zmobilizowała mnie do tego napaść Rosji na Ukrainę. Chciałem zrozumieć

w jaki sposób prowadzą działania wojenne państwa totalitarne i monarchistyczne – tłumaczył wicestarosta Piotr Czarnecki.

– Dwa dni temu skończyłem „Zagładę i czekoladki” Abelarda Gیزی. Niedawno byłem na jego występie i wówczas kupiłem tę książkę – poinformował radny Paweł Sobierajski.

– Teraz czytam biografię Jürgena Kloppe. Fascynuje mnie ten trener. Tam, gdzie nie pójdzie, czego dotknie, zamienia w złoto. Dowodem są nasi piłkarze: Robert Lewandowski, Łukasz Piszczek, Kuba Błaszczkowski, którzy przy nim osiągnęli niesamowite sukcesy. To dowodzi, że ten człowiek ma taką charyzmę, że potrafi nawet z przeciętnych zawodników zrobić kogoś wyjątkowego. To samo robi teraz w Anglii. Niedawno skończyłem lekturę „Braci Karamazow” Dostojewskiego. Przeczytałem wywiad z papieżem Franciszkiem, który powiedział, że to jest jedna z jego ulubionych książek i chciał tego dotknąć. Jest tam skromny wątek polski, ale niepozytywny – wyjaśnił burmistrz Paweł Grzybowski.

Tekst i fot. (jd)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Taneczny konkurs przedszkolaków

RYPIN ▶ Troje solistów i 5 zespołów wzięło udział w I Konkursie Tanecznym „Roztańczone przedszkolaki”, który odbył się w sobotę 7 maja w Rypińskim Domu Kultury

W zmaganiach uczestniczyły dzieci w wieku 5 i 6 lat z trzech miejskich placówek: Przedszkola Miejskiego nr 1 z oddziałami integracyjnymi, Przedszkola Miejskiego nr 2 i z Przedszkola Miejskiego nr 3 Niezapominajka.

Salę widowiskową RDK-u zapelnili podekscytowani rodzice, babcie, dziadkowie i inni członkowie rodzin przedszkolaków, by zobaczyć i utrwalić za pomocą komórek taneczne popisy swoich pociech. Konkurs zorganizowali nauczyciele Przedszkola Miejskiego nr 2. Impreza była bardzo widowiskowa, układy choreograficzne czasami dość trudne dla tak małych tancerzy, a za sceniczne kostiumy należy się paniom nauczycielkom specjalna nagroda. Bez wielkich finansowych nakładów wyczarowały piękne, kolorowe stroje, pasujące do muzyki, w takt której dzieci tańczyły.

Jak się okazało, kilkulatko-



wie pisać lubią i niestraszone są im niełatwe choreograficzne figury. – Tańczę w przedszkolu i w domu. Muzyki sobie nie włączam, tylko tak tańczę, sam, bo nie mam żadnego rodzeństwa. Dzisiejszego tańca nie było trudno się nauczyć, pani

Asia nas uczyła – wyjaśnił Jaś z Przedszkola nr 2 z grupy Słoneczniki.

– Nasze dzieci są najzdolniejsze, najlepsze i są mistrzami świata w tańcu. Sprawili nam swoimi występami dużo radości – podkreślił Paweł Grzybowski

– tata Natana, znanego mistrza tańca.

Jury w składzie: Katarzyna Becmer, Barbara Górecka, Marek Tęgowski i Julia Szałwińska po długich obradach wyłoniło zwycięzców w dwóch kategoriach: soliści i grupa taneczna.

Wyniki I Konkursu Tanecznego „Roztańczone przedszkolaki”

Soliści

I miejsce – Igor Semeniuk z Przedszkola Miejskiego nr 2,

II miejsce – Hanna Zdrowska z Przedszkola Miejskiego nr 2,

III miejsce – Nikola Wysocka z Przedszkola Miejskiego nr 1.

Grupa taneczna

I miejsce – grupa Orły z Przedszkola Miejskiego nr 1,

II miejsce – grupa Mrówki z Przedszkola Miejskiego nr 3 Niezapominajka,

III miejsce – grupa Słoneczniki z Przedszkola Miejskiego nr 2.

Wyróżnienia: grupa Sowy z Przedszkola Miejskiego nr 1 i grupa Maki z Przedszkola Miejskiego nr 2.

Tekst i fot.
(jd)



Na czarnym lądzie

XX WIEK ▶ W czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu w Afryce Wschodniej znalazło się 20 tys. polskich uchodźców. Tworzyli oni swoje osiedla. Byli to poważnie ludzie, którzy znaleźli się najpierw w głębi ZSRR, a Afryka była dla nich szansą na nowe jutro

Polacy, którzy trafili z Syberii wraz z armią Andeersa do Iranu, nie byli zbyt skłonni, by zakładać nowe domy w nieznanej nikomu Afryce. Dochodziło do sprzeczek i awantur. Dzieci znały Afrykę głównie z kart powieści Henryka Sienkiewicza pt. „W pustyni i w puszczy”. Afryka Wschodnia była terenem pod panowaniem brytyjskim. Polacy trafili do dzisiejszej RPA, Kenii czy Ugandy. Powstały polskie osiedla o dość egzotycznych nazwach: Tangeru, Kondoa, Ifunda, Kidugala, Masindi, Koja, itd. Tangeru było sporym osiedlem z prawie tysiącem domów i 4 tysiącami mieszkańców. Było ulokowane nieopodal Kilimandżaro.

Zazwyczaj osiedla wznoszono tanim kosztem, byle szybciej. Każdemu osiedlu przewodził komendant. Polacy tworzyli zwartą społeczność i starli się szybko zadomowić w nowym miejscu. Dla przykładu w grudniu 1945 roku w osiedlu Koja 99 pań ukończyło organizowany tam kurs krawiecki. Nauczycielem był słyn-

ny mistrz krawiecki ze Lwowa Andrzej Pilip. W osiedlach działały także szkoły i przedszkola. Nauczyciele zrzeszali się nawet w ZNP i organizowali wycieczki. Dla przykładu w osiedlu Misindi dla dzieci z sierocińca urządzono 6-tygodniowy wyjazd do lasów w grzebienie górskim Meru.

Szczególnie wzruszający był 11 listopada 1945 roku, gdy w wielu osiedlach obchodzono święto niepodległości. W Misindi uliczki i domy zostały udekorowane barwami narodowymi i zielenią. Wieczorem drużyny harcerskie z lampionami przemaszerowały ulicami osiedla. W innym miejscowościach wystawiano polskie sztuki teatralne, np. „Śluby pannieńskie” lub „Dziady”. W osiedlach działały również drużyny harcerskie oraz drukarnie, w których wychodziły czasopisma, np. „Głos Polski w Afryce”. Bardzo ciekawy był także fakt działania polskich parafii. W Tangeru w 1944 roku tamtejszy proboszcz wyruszył nawet po domostwach z kolegą.

Już w 1945 roku polski działacz w Afryce Kazimierz Chodzinkiewicz zdawał sobie sprawę, że Afryka to tylko etap w życiu: „Pozbawieni własnych domów, Ojczyzny, znaleźliśmy tu schronienie podczas zawieruchy wojennej. Wdzięczni jesteśmy za gościnę i opiekę, jednak musimy zdać sobie sprawę, że gospodarze nasi chętnie pozbyliby się kłopotów związanych z naszym obecnym pobytem w kolonii. Są to trudności nie tylko materialne, ale może ważniejsze, bo związane z ich polityką kolonialną. I trudno się dziwić naszym gospodarzom, że starają się zlikwidować problem uchodźczy w Afryce, pragnąc powrotu do normalnej, pokojowej pracy na tych terenach.”

Pozakończeniu wojny osiedla zaczęły się wyludniać. Co piąty ich mieszkaniec wrócił do Polski. Reszta rozjechała się po świecie. Najwięcej trafiło do Wielkiej Brytanii. Ostatni Polak w Tengeru został pochowany w 2015 roku.

(pw)

XX wiek

Gem, set, mecz

Tenis był przed wojną sportem bardzo popularnym i dość masowo uprawianym. W Wąbrzeźnie, Kowalewie i Golubiu istniały nawet kluby tenisowe.

Klub tenisowy w Golubiu niestety przez lata istniał prawie wyłącznie na papierze. Jego członkowie cierpieli na brak kortów i w efekcie odstawali od tenisistów z Kowalewa czy Wąbrzeźna. Co roku odbywały się nawet turnieje o mistrzostwo powiatu wąbrzeskiego. Zaprezentujemy jak wyglądał taki turniej w 1926 roku w Kowalewie.

25 lipca do Kowalewa zjechali tenisiści z Wąbrzeźna, by rywalizować z miejscowymi. Obowiązkowym kolorem strojów tenisowych była biel. Panie grały ubrane w bluzki z krótkimi rękawami i spódnice odsłaniające łydki. Kiedy świeciło słońce, używały kape-

luszy, ale coraz częściej także daszków. Panowie grali w długich spodniach, białych koszulach i ewentualnie sweterkach polo.

Wracamy do 1926 roku i turnieju w Kowalewie. Rozpoczęła go gra pojedyncza pań. Reprezentantka Wąbrzeźna – Kozłowska pokonała 6:2, 6:2 Arletównę z Kowalewa. W grze pojedynczej panów 6:4, 6:4 Krukowski z Wąbrzeźna pokonał Grochowskiego z Kowalewa. Prawdziwą atrakcją były deble, nazywane wówczas dublami czy też grą podwójną. U pań triumfowało Wąbrzeźno. Największe tłumy zgromadził za to mecz panów – duetu z Wąbrzeźna (Krukowski, Bończa)

i Kowalewa (Grochowski, Niewiada). Po deblach przychodziła jeszcze pora na grę mieszaną. Ogółem w całym turnieju Kowalewu udało się wygrać tylko jednego seta.

– Mistrzostwo powiatu pozostało przy klubie wąbrzeskim – informuje gazeta Sportowiec Pomorski. – Który acz młodszy, zasłużył na to w zupełności. Posiada on doskonałą organizację wewnętrzną i zdrowe ambicje sportowe. Spoistości wewnętrznej brak natomiast w znacznej mierze klubowi kowalewskiemu, który pod wielu względami ma lepsze warunki rozwoju. Obojętność członków i traktowanie sportu tenisowego jako trzeciorzędnej rozrywki – oto powody hamujące rozwój klubu.

Rzeczywiście Kowalewo było klubem z tradycją sięgającą jeszcze czasów zaborów. Posiadało także doskonale utrzymany kort – obiekt zazdrości sąsiednich klubów.

(pw)

XIX wiek

Bez litości

W 1895 roku rząd niemiecki ogłosił przymusowe wysiedlenia robotników polskich, którzy przebywali często przez kilkanaście lat na terenach ich kraju. W dwa lata wydano 25 tysięcy Polaków.

W 1890 roku Niemcy zorientowali się, że zaczyna brakować robotników, dlatego ponownie wysłali ogłoszenia, że z radością przyjmą robotników polskich. Zimą mieli oni jednak wracać do swoich domów w zaborze rosyjskim. Jednak nawet w 1891 roku ciągnęły się procesy robotników polskich, którzy zostali objęci rugami. Jedną z nich dotyczyła lokaja z Ostrowitego. Sprawa dotyczyła Antoniego Winnickiego. Był on lokajem w Ostrowitem, w powiecie wąbrzeskim. Przybył do Niemiec, tu ożenił się z miejscową dziewczyną i założył liczną rodzinę. Rugi pruskie objęły go w 1895 roku, ale udawało mu się czasowo odwlekać wysiedlenia ze względu na chorobę żony.

W końcu władze nie chciały już przedłużać pozwoleń na pobyt. Winnicki złożył więc prośbę do samego cesarza Niemiec. Otrzymał odmowną odpowiedź. Co więcej jeden z urzędników ministerialnych zdziwił się, dlaczego Winnicki nie został jeszcze wydany. W efekcie lokaja wydano

i to po oficjalnym zniesieniu rugów pruskich. Powrócił on niedługo później już całkowicie legalnie.

Druga ze spraw dotyczyła robotnika Mariana Bątkowskiego z Malankowa w powiecie chełmińskim. Przybył on do Prus i tu pracował przez 25 lat. Ożenił się z poddaną pruską i był ojcem ośmiorga dzieci. W 1885 roku otrzymał nakaz opuszczenia kraju, ale nie mógł przekroczyć granicy, ponieważ nie był przepuszczany przez władze rosyjskie.

Nawet Niemiec – właściciel majątku, w którym pracował Bątkowski, wstawał się za nim. To samo robił także konsul rosyjski. Żona Bątkowskiego udała się nawet do Theerbude, aby odszukać cesarza, który przebywał tam na polowaniu. Przyjął ją adiutant cesarza i uspokoił, że wszystko będzie dobrze. Niestety po paru tygodniach ministerialny urzędnik Lademann przesłał odpowiedź, w której nakazał Bątkowskiemu powrót do zaboru rosyjskiego.

(pw)

XX wiek

Bolesna porażka

W 1905 roku odbyły się wybory do parlamentu Rzeszy Niemieckiej. W powiecie wąbrzeskim i toruńskim przegrał polski kandydat – dr. Brejski. Do parlamentu wszedł Niemiec – Oertl. Dopiero po wyborach okazało się, jak sprawnie można było manipulować głosami.

W 1905 roku na dra Brejskiego padło 13 558 głosów, na Oertla 14 803 głosy. Okręg obejmował cały Toruń i okolice oraz powiat wąbrzeski. Oczywiście liczba ludności była znacznie większa, ale na początku XX wieku prawa wyborcze przysługiwały nie wszystkim mężczyznom powyżej 18. roku życia.

Władze niemieckie przystąpiły do wyborów latem, więc w okresie, gdy wielu polskich wyborców było w rozjazdach, głównie w pracy. Oczywiście Polacy przeszkadzali także sami sobie. Brejski był kandydatem bardziej lewicowym i ludowym. Przejawiali go osobiście byli ludzie

skupieni wokół kościoła i pracy.

Na początku XX wieku w powiecie wąbrzeskim osadzono także wielu niemieckich kolonistów. Całe wsie, np. Ostrowite zmieniały swoje oblicza. W latach 1903-1905 ściągnięto do wąbrzeskiego 1000 rodzin niemieckich. Przed wyborami Niemcy nie dopuścili do kilku wieców wyborczych dra Brejskiego. Porażka Brejskiego została odebrana bardzo boleśnie, ponieważ był on „etatowym” politykiem. Pozwoliło to jednak wyciągnąć wnioski i przygotować się do kolejnych wyborów.

(pw)

Z Działynia do Hiszpanii i Rosji

POSTAĆ ▶ Pod koniec kwietnia w Zespole Szkół w Działyniu została odsłonięta tablica pamiątkowa przedstawiająca historię Ignacego Bronisza, mieszkańca Działynia – żołnierza wojen napoleońskich. Ignacy Bronisz służył w 4. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego. Walczył w Hiszpanii w bitwie pod Fuengirolą. Został odznaczony francuską Legią Honorową oraz Orderem Virtuti Militari. Zginął w wyprawie na Rosję w 1812 roku



Pod koniec kwietnia w Zespole Szkół w Działyniu zawieszono tablicę przypominającą historię Ignacego Bronisza

Ignacy Bronisz urodził się w 1766 roku w Działyniu. Był synem Wojciecha Bronisza, cześnika żytomierskiego herbu Wieniawa i Magdaleny z Mazowieckich. W latach 1776-1780 uczył się w szkołach podwydziałowych w Toruniu i Płocku. W 1785 roku wstąpił do regimentu Gwardii Pieszej Litewskiej. Dwa lata później awansował na stopień chorążego, a w 1793 roku na porucznika. Brał udział w powstaniu kościuszkowskim w 1794 roku i prawdopodobnie w jego okresie otrzymał awans na kapitana.

W 1801 roku ożenił się w Kłocku z Marianną Sumińską – córką Adama, podkomorzego dobrzyńskiego. Z małżeństwa tego przyszły na świat dzieci: synowie Franciszek Ksawery Ignacy (1803), Konstanty Euzebiusz Tomasz (1803), Roman Marek Nepomucen (1805), Szymon Napoleon (1806) i córka Józefa Marianna (1813).

1 stycznia 1807 roku wstąpił do formującego się w Płocku 13. pułku piechoty, który następnie przemianowany został na 4. pułk piechoty. W okresie kampanii 1807 roku przebywał

w Lipnie na ziemi dobrzyńskiej, gdzie zajmował się werbunkiem rekrutów do pułku.

Walczył na wojnie w Hiszpanii w latach 1809-1812. Wyróżnił się w bitwach pod Almonacid i Ocaną, w których dowodził 1. batalionem pułku. Wraz z kpt. Franciszkiem Młokosiewiczem i Eustachym Chełmickim z Fabianek był współtwórcą zwycięstwa w bitwie z angielsko-hiszpańskimi desantem pod Fuengirolą w Andaluzji 15 października 1810 roku. Za rolę jaką odegrał w tej bitwie, otrzymał Legię Honorową, wspólnie z innymi Dobrzynianami – Eustachym Chełmickim (dowódca) oraz Władysław Płachecki z Kamienia Kmiecego koło Tłuchowa.

Ignacy Bronisz 14 sierpnia 1811 roku mianowany został szefem 1. batalionu 4. pułku piechoty. Za udział w walkach w Hiszpanii podany do odznaczenia krzyżem kawalerskim Virtuti Militari. Uczestniczył w kampanii rosyjskiej Napoleona Bonaparte w 1812 roku. Zginął 29 października 1812 roku w bitwie z rosyjskim korpusem Wittgensteina pod Czaśnikami w obwodzie witebskim.

Szymon Wiśniewski,
fot. archiwum



W bitwie pod Fuengirolą 450-osoby oddział polski powstrzymał prawie 5000 oddział brytyjsko-hiszpański

Bitwa pod Fuengirolą

14 października 1810 roku brytyjska flotylla dotarła do zatoki Cala Moral, około 2 mile na południowy zachód od Fuengirola. Brytyjczycy zeszli na brzeg i połączyli się na plaży z hiszpańskimi partyzantami. Blayney poprowadził swoje siły na północny wschód wzdłuż linii brzegowej, a jego flota podążała za nim. O godzinie 13:00 duża grupa hiszpańskich guerillas zaatakowała Polaków, łapiąc ich bydło, zabijając i raniąc dwóch polskich strażników. 40 Polaków chwyciło za karabiny i rzuciło się w poгон za Hiszpanami, ale gdy Młokosiewicz zobaczył brytyjskie okręty wojenne odwołał pościg. Około 14:00 Brytyjczycy dotarli do podnóża zamku, gdzie brytyjski generał wysłał emisariusza, aby przekonał polskiego dowódcę do poddania zamku. W odpowiedzi usłyszał słowa: Chodźcie i weźcie go sobie. Do tego momentu lord Blayney miał bardzo niską opinię o polskich żołnierzach, twierdząc, że nie można na nich polegać, bo mają bardzo niską wartość bojową.

Brytyjskie fregaty i kanonierki otworzyły ogień. Polacy byli zmuszeni do obsługi swoich czterech starych dział po tym, jak hiszpańscy kanonierzy uciekli. Mimo to, sierżantowi Zakrzewskiemu udało się zatopić jedną kanonierkę i spowodować straty na pozostałych. Wkrótce Brytyjczycy wycofali się poza zasięg i tylko dwie fregaty nieprzerwanie ostrzeliwały zamek.

Tymczasem brytyjsko-hiszpańska piechota rozpoczęła szturm na zamek. Polacy otworzyli ogień, zabijając majora Granta dowódcę II batalionu 89 pułku piechoty Connaught Rangers i wielu innych Anglików, zmuszając ich w ten sposób do odwrotu. Po polskiej stronie ranny był Młokosiewicz oraz 13 innych żołnierzy. Były też 3 ofiary śmiertelne. Lord Blayney, który dał rozkaz do odwrotu, podczas nocy kazał swoim inżynierom przenieść działa na brzeg i zbudować baterie, które następnego dnia miały umożliwić zniszczenie ścian zamku. W tym samym czasie polski garnizon z Mijas pod dowództwem porucznika Chełmickiego, zaalarmowany wcześniej przez huk wystrzałów, przesłizgnął się przez brytyjskie linie wokół zamku i połączył się z obrońcami. Garnizon Bronisza z Alhaurin został również uprzedzony o ataku i wczesnym rankiem 15 października maszerował do Mijas, gdzie stał się z 450-osobową, hiszpańsko-niemiecką jednostką wysłaną przez Blayne'a i rozbił ją w starciu na bagnety.

Rankiem 15 października artyleryjski ostrzał zamku stał się bardzo ciężki, niszcząc jedną z wież zamku. Około 14:00 HMS Rodney i podobny okręt hiszpański dotarły do Fuengirola i przywiozły następnych 932 żołnierzy z I batalionu 82 pułku piechoty. Aby zapobiec zagrożeniu, kapitan Młokosiewicz zdecydował się wykonać zaskakujący atak na pozycje brytyjskiej artylerii, i pozostawiając obronę zamku głównie rannym, poprowadził pozostałych 130 żołnierzy do ataku. Oblegający zostali całkowicie zaskoczeni i pomimo ogromnej przewagi ilościowej w ludziach (około 10:1), hiszpański regiment chroniący wzgórze artylerii został całkowicie rozbity i zmuszony do odwrotu. Polscy żołnierze odwrócili działa i zaczęli ostrzeliwać brytyjskie pozycje. Mimo że ich ogień nie był zbyt celny, ponieważ nie było między nimi oficerów artylerii, ostrzał spowodował duży zamęt i ogromnie utrudnił przegrupowanie brytyjskich oddziałów.

Po około 30 minutach lord Blayney zdołał zreorganizować swoje oddziały na plaży i rozkazał uderzyć na baterię opanowaną przez siły polskie. Wobec przewagi liczebnej wroga, obrońcy wysadzili zapasy prochu i wycofali się do zamku. Jednak zanim brytyjsko-hiszpańskie siły mogły ruszyć naprzód, ich lewą flankę zaatakował polski garnizon z Alhaurin, który właśnie pojawił się na polu bitwy. Około 200 wypoczętych i dobrze wyposażonych Polaków pod dowództwem Ignacego Bronisza odwróciło uwagę Brytyjczyków na wystarczająco długo, aby pozwolić wycofującemu się kapitanowi Młokosiewiczowi na przegrupowanie swoich pozostałych sił i uderzenie na prawą flankę brytyjskiej linii piechoty. Ten prawie jednoczesny atak polskich jednostek, wspierany przez około 40 francuskich dragonów z 21. regimentu, zaskoczył brytyjską piechotę. Mimo że w międzyczasie na plaży wylądował 82 pułk piechoty, jego obrona także się załamała. Blayney walczył do końca, zanim został znokautowany. Polscy żołnierze chcieli go zabić, ale francuski dragon Frederic Petit ocalił mu życie. Po tym jak lord Blayney został wzięty do niewoli, jego piechota dała sygnał do odwrotu i zaczęła chaotyczny odwrót na statki pod ogniem swoich własnych ponownie zdobytych dział. W tym czasie Blayney razem z innymi jeńcami w liczbie ok. 40 mężczyzn został zaprowadzony na zamek, gdzie musiał wejść na mury i zasygnalizować flocie, aby przerwała ogień.

Opr. Szyw



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Doradztwo Inne

Pisanie wniosków o dotacje w ramach ARiMR, LGD, UP, ZUS, Czyste Powietrze, Raporty ooś. Zapraszam do współpracy Monika Stankiewicz Tel. 533-550-284

Nieruchomości

Wynajmę magazyn 400m² Tel. 693-361-206

Domy

Sprzedam nieruchomość dom i zabudowania gospodarcze działka 25 arów Tel. 506-238-208

Praca Inne

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE ZATRUDNI SPAWACZY. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Maszyny

Sprzedam prasę polską kosztującą Tel. 506-238-208

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
87-515 Rogowo
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuze 62
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy
w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy
w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam
o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna
na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Zostań żołnierzem RP

REGION ▶ Wstęp do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej – pod takim hasłem w sobotę 21 maja o godzinie 11.00 rozpoczyna się pikniki wojskowe w 32 miejscowościach w całej Polsce. Oprócz pokazu sprzętu wojskowego i żołnierskiej grochówki na piknikach działać będą punkty rekrutacyjne, w których będzie można uzyskać informacje o dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej. Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego piknik wojskowy odbędzie się między innymi na Zamku Golubskim w Golubiu-Dobrzyniu



Organizatorem pikniku będzie Ośrodek Zamiejscowy w Bydgoszczy Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, Wojskowe Centrum Rekrutacji w Brodnicy, a współorganizatorami starosta powiatu golubsko-dobrzyńskiego, burmistrz Golubia-Dobrzynia jak również prezes Oddziału PTTK im. Zygmunta Kwiatkowskiego w Golubiu-Dobrzyniu.

Odwiedzający piknik będą mieli okazję zapoznać się z no-

woczesnym sprzętem wojskowym, będącym na wyposażeniu jednostek wojskowych z Torunia, Brodnicy, Grudziądza, wysłuchać koncertu Orkiestry Wojskowej z Torunia, Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Kujawia” z Klubu 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej w Bydgoszczy, obejrzeć występy uczniów z Publicznej Szkoły Muzycznej I Stopnia z Golubia Dobrzynia oraz artystów z Klubu Inspektora Wsparcia Sił Zbrojnych.

Wśród dodatkowych atrakcji także pokaz Husarii, paintball, pokazy uczniów klas mundurowych z Oddziału Przygotowania Wojskowego Zespołu Szkół Nr 1 im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu, pokaz sprzętu i wyposażenia historycznego przez Muzeum Okręgowe w Toruniu oraz tradycyjny żołnierski poczęstunek – grochówka.

Poza piknikami w 70 miejscowościach MON uruchomi mobilne punkty rekrutacyjne. Również tam będzie można poznać szczegóły dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej i złożyć wnioski. Żołnierz dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej od pierwszego dnia służby będzie zarabiał 4560 zł miesięcznie. Po 28-dniowym szkoleniu zakończonym przysięgą rozpocznie szkolenie specjalistyczne trwające do 11 miesięcy. W tym czasie będzie miał wybór – nie musi być skoszarowany. Żołnierz DZSW będzie miał pierwszeństwo w naborze do zawodowej służby wojskowej oraz do zatrudnienia w administracji publicznej, po spełnieniu wymogów dla danego stanowiska. Dobrowolną zasadniczą służbę wojskową można przerwać w dowolnym momencie.

Wojskowe Centra Rekrutacji to miejsca, które powstały w miejsce wojskowych komend uzupełnień. To jednostki, które skupione są na pozyskiwaniu kandydatów do różnych form służby wojskowej, np. dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej czy terytorialnej służby wojskowej. To miejsca, gdzie bardzo szybko załatwisz niezbędne formalności związane z aplikowaniem do służby w wojsku. W WCR kandydaci do wojska w ciągu maksymalnie 2 dni przechodzą niezbędne procedury naboru do armii.

Szymon Wiśniewski

Rypin/Kraj

Odwiedzili Sejm RP

Młodzież Zespołu Szkół nr 5 im. Ks. Jana Twardowskiego w Rypinie oraz podopieczni domu dziecka uczestniczyli w wycieczce do Warszawy.

Pierwszym punktem programu było Lotnisko Chopina. Z tarasu widokowego uczestnicy wycieczki oglądali przyloty i odloty samolotów. Kolejnym etapem zwiedzania był gmach parlamentu. Wizyta rozpoczęła się od przedstawienia przez przewodnika makiety współczesnego kompleksu budynków sejmowych. Następnie młodzież przeszła na galerię Sali Posiedzeń Sejmu, gdzie odbyła się krótka prelekcja dotycząca historii polskiego parlamentaryzmu.

Podczas obrad marszałek Ryszard Terlecki powitał z mównicy

wyjatkowych gości z Rypina. Nie zabrakło obiadu w restauracji sejmowej. Po wizycie w parlamencie uczestnicy wycieczki udali się na Rynek Starego Miasta. Wyjazd był okazją do poznania najważniejszych zabytków stolicy. Dostarczył wszystkim wielu niezapomnianych wrażeń i przeżyć. Inicjatorką wycieczki była Anna Gembricka, wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi. Wyjazd był również możliwy dzięki zaangażowaniu członków Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej.

(AdWo),
fot. nadesłane



TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

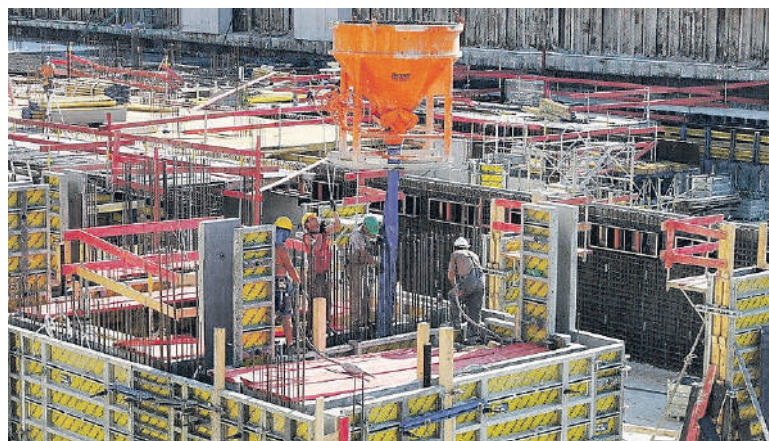
Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Pracuje coraz więcej Ukraińców

REGION/KRAJ ▶ Mimo wojny w Ukrainie nie zmalała liczba Ukraińców legalnie pracujących w Polsce. Obecnie jest ich ponad 666,7 tys. Zdecydowana większość z nich to osoby zatrudnione na umowę o pracę i umowę zlecenia. Zaledwie 1 proc. decyduje się na własny biznes



Do Polski w celach zarobkowych przyjeżdżają obywatele z ponad 160 krajów. Obecnie jest ich ponad 932 tys. Najwięcej cudzoziemców zgłoszonych do ZUS-u pochodzi z Ukrainy – 666,7 tys. – Jest ich więcej niż w grudniu 2021 r. Przybyło ich niemal 40 tys. Na drugim miejscu są Białorusini – 78,3 tys. Na trzecim Gruzini, których jest ponad 26,2 tys. Na Kujawach i Pomorzu legalnie pracuje 36,6 tys. obcokrajowców. Blisko 28 tys. osób legitymuje się paszportem ukraińskim. 1,7 tys. obcokrajowców pochodzi z Białorusi, a niemal tysiąc z Gruzji – informuje Krystyna Michałek,

regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakim ubezpieczeniom podlega obcokrajowiec

Cudzoziemiec, który podejmuje pracę w Polsce na podstawie umowy o pracę, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu. Dzięki tej umowie ma pełne ubezpieczenie i prawo do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa. Zatrudnienie liczy się również do emerytury.

Wykonując pracę na umowę zlecenia obcokrajowiec, który nie jest uczniem lub studentem do 26 roku życia, będzie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wy-

padkowemu oraz zdrowotnemu, a ubezpieczenie chorobowe będzie dla niego dobrowolne. Natomiast umowa zlecenia zawarta z uczniem lub studentem do 26. roku życia nie rodzi obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, chyba że cudzoziemiec podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą, u którego pracuje na podstawie umowy o pracę. W takim przypadku umowa zlecenia w zakresie ubezpieczeń traktowana jest tak samo jak umowa o pracę.

Ta sama zasada dotyczy, kiedy cudzoziemiec zawiera umowę zlecenia z innym podmiotem niż własny pracodawca, ale wykonuje ją na rzecz swojego pracodawcy. Pracodawca musi wówczas opłacić od umowy zlecenia wszystkie

składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (podstawę oskładkowania stanowi suma wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę oraz umowy zlecenia).

Cudzoziemiec zatrudniony tylko na podstawie umowy o dzieło nie podlega ubezpieczeniom społecznym ani ubezpieczeniu zdrowotnemu. Tym samym nie ma prawa do świadczeń m.in. w razie choroby czy macierzyństwa.

Gdy obcokrajowiec zmienia miejsce zamieszkania, to ma obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę czy zlecniodawcę. Osoby prowadzące własną firmę i takie, które nie są już zatrudnione, a były o zmianie adresu powinny poinformować niezwłocznie ZUS.

(red), fot. ZUS

Region/Kraj

Dorabiałeś? Rozlicz się z ZUS

Co roku – do końca maja osoby, które dorabiają do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, muszą poinformować ZUS o swoich przychodach za dany rok rozliczeniowy. W tym roku jest to okres od 1 marca 2021 r. do 28 lutego 2022 r.



– Pobierając świadczenie lub zasiłek przedemerytalny, można dodatkowo pracować, ale trzeba uważać na graniczne kwoty przychodu. Ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłacane świadczenie. Dlatego warto jak najszybciej poinformować ZUS o swoich zarobkach – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Termin na roczne rozliczenie do 31 maja

Do końca maja osoby dorabiające do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego muszą dostarczyć do ZUS zaświadczenie z zakładu pracy o swoich zarobkach za dany rok rozliczeniowy, najlepiej w rozbiciu na poszczególne miesiące. Osoby, które prowadzą własną działalność gospodarczą, piszą samodzielnie oświadczenie. Ich przychodem jest deklarowana podstawa

wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

– W zależności od tego, co będzie korzystniejsze dla klienta, ZUS rozliczy świadczenie z przychodu z każdego miesiąca osobno lub z łącznego przychodu z całego okresu rozliczeniowego. Ustalimy, czy od marca 2021 do lutego 2022 wypłacaliśmy świadczenie w prawidłowej wysokości, czy powinno być one zmniejszone lub zawieszona. Niektóre osoby mogą również liczyć na wyrównanie – tłumaczy rzeczniczka.

Kiedy ZUS może zmniejszyć, zawiesić świadczenie lub zasiłek przedemerytalny

ZUS może zmniejszyć świadczenie lub zasiłek przedemerytalny gdy przychód przekroczy 25% przeciętnego wynagrodzenia w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji, a zawiesić po przekroczeniu 70%.

Jeśli przychód w okresie rozliczeniowym od marca 2022 do lutego 2023 będzie wyższy niż 25% przeciętnego wynagrodzenia z 2021 r. – 1415,70 zł brutto, ale nie przekroczy 70% przeciętnego wynagrodzenia z 2021 r. – 3963,80 zł brutto, to ZUS obniży świadczenie o kwotę przekroczenia. Przy czym po zmniejszeniu świadczenie nie może być niższe niż gwarantowana wysokość 675,35 zł. Natomiast po przekroczeniu 70% przeciętnego wynagrodzenia – 3963,80 zł brutto, wypłata świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego może być również zawieszona.

Dopuszczalna roczna kwota przychodu wynosi 16 988,70 zł brutto, a graniczna roczna kwota przychodu 47 565,60 zł brutto.

Na to, czy ZUS zawiesi lub zmniejszy świadczenie, ma wpływ przede wszystkim przychód z działalności, od której są obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne. Za działalność taką uważa się przede wszystkim zatrudnienie, służbę, pozarolniczą działalność lub inną pracę zarobkową. Przychodem są także kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, a także kwoty świadczenia rehabilitacyjnego.

(red), fot. ZUS

Region/Kraj

Bon tylko do końca września

W województwie kujawsko-pomorskim, choć wielu rodziców bon aktywowało, to jednak nie do końca z niego skorzystało. Do wykorzystania, choćby częściowego pozostało jeszcze w bonach ponad 77 mln zł. Płacić nim można tylko do końca września.

Od sierpnia 2020 r. za pomocą bonu rodzice mogą płacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne na terenie Polski. – W województwie kujawsko-pomorskim, choć wielu rodziców bon aktywowało, to jednak nie do końca z niego skorzystało. Do wykorzystania, choćby częściowego pozostało jeszcze w bonach ponad 77 mln zł. Na 228,6 tys. przygotowanych bonów wykorzystanych co do złotówki zostało jedynie 100 tys., a 21 proc. czyli ponad 48 tys. bonów czeka na aktywację – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzice, którzy nie wykorzystali do tej pory bonu turystycznego, mogą nim płacić tylko do końca września 2022 roku. Mogą nim zapłacić na przykład za kolonie, obóz dziecka, wycieczkę, za pobyt w hotelu, pensjonacie czy gospodarstwie agroturystycznym. W niektórych przypadkach opłacać nim także jednodniową wycieczkę. Lista podmiotów turystycznych, u których można zapłacić bonem,

jest na stronie internetowej Polskiej Organizacji Turystycznej – www.pot.gov.pl.

Aby zapłacić bonem za usługę turystyczną, trzeba podać kod obsługi płatności, a następnie jednorazowy kod potwierdzający płatność bonem, przesłany SMS-em na numer telefonu komórkowego podany na PUE ZUS przy aktywacji bonu. Bonem można płacić wiele razy, aż do wyczerpania środków. Na PUE ZUS sprawdzimy, ile pieniędzy z bonu zostało jeszcze do wydania.

Bon turystyczny to 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością 1000 zł. Przysługuje rodzicom, którzy mieli prawo do świadczenia wychowawczego 500 + w momencie wejścia w życie przepisów o bonie, a także jeśli nabyli do niego prawo między 19 lipca 2020 r. a 31 grudnia 2021 r. Szczegółowe informacje związane z bonem turystycznym można uzyskać, dzwoniąc na specjalną infolinię ZUS: 22 11 22 111).

(red)

Młodzi mistrzowie Chopina

REGION ▶ Niezwykłość muzyki Fryderyka Chopina i jej popularność na całym świecie stały się inspiracją do zorganizowania przez Ośrodek Chopinowski w Szafarni Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży. Jego 29. edycja rozpoczęła się już w środę 18 maja

Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży odbywa się od 29 lat w Szafarni. To właśnie tu nastoletni Fryderyk Chopin spędził dwukrotnie niezapomniane wakacje, a które do dziś przyciąga nowe pokolenia pianistów kochających muzykę Chopina.

Poza promocją chopinowskich kompozycji, szczególnie istotną ideą przyświecającą organizatorom konkursu jest chęć wyłonienia młodych talentów i stworzenie im możliwości konfrontacji i prezentacji umiejętności pianistycznych. Konkurs zainicjowany w 1992 roku pierwotnie miał zasięg ogólnopolski, a od 1993 roku w jego kolejnych edycjach uczestniczyli już młodzi artyści z innych państw. Na przestrzeni lat w konkursie wystąpili wirtuozi fortepianu z ponad 40 krajów, również tak odległych jak: Japonia, Chiny, Stany Zjednoczone, Korea Północna, Argentyna, Izrael, Australia czy Kanada.

Konkurs zrodził się także z potrzeby promowania muzyki polskiego kompozytora oraz utrwalenia charakterystycznej dla niego tradycji gry na fortepianie, dlatego stałym punktem



W tym roku w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni odbędzie się 29. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży

repertuaru konkursowego są kompozycje Fryderyka Chopina. Wśród nich pojawiają się także utwory obowiązkowe, w tym Mazurek a-moll op. 17 nr 4, którego powstanie tradycja łączy z okresem wakacji młodego Fryderyka Chopina w Szafarni.

W programie pojawiają się także wybrane przez uczestników dzieła wirtuozowskie – utwory, często wymagające technicznie, stawiające przed młodymi wy-

konawcami różnorakie trudności interpretacyjne, lecz pozwalające na pokazanie pełni możliwości pianistycznych. Dzięki różnorodności prezentowanych utworów i interpretacji trwające trzy dni zmagania konkursowe są niezwykle cennym i emocjonującym doświadczeniem dla młodych pianistów oraz obserwatorów.

Do tegorocznej edycji konkursu aplikowało blisko 90 młodych pianistów, a zakwalifikowa-

ło się zgodnie z regulaminem 55 uczestników, w tym reprezentujących 20 krajów. 29. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży w Szafarni odbywa się w dniach 18-22 maja.

Rozpoczął się koncertem inauguracyjnym w wykonaniu Kamila Pacholca, który w 2021 roku otrzymał wyróżnienie na XVIII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka

Chopina w Warszawie.

W dniach od 19 do 21 maja odbędą się przesłuchania konkursowe w trzech kategoriach wiekowych (I. dzieci do lat 10, II. 11-13 lat, III. 14-16 lat). Uczestników oceniać będzie międzynarodowe jury pod przewodnictwem prof. Katarzyny Popowej – Źdroń w składzie: prof. HunJuSohnn (Korea Południowa), prof. Ewa Pobłocka (Polska), prof. Alberto Nosé (Włochy), prof. JordiBenseny Plaza (Hiszpania), prof. Andrzej Tatarski (Polska).

W niedzielę o godzinie 12.00 wysłuchamy plenerowego koncertu laureatów. Wszystkie wydarzenia odbędą się w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni, na które jest wstęp wolny.

Zdaniem pedagogów, obserwatorów i recenzentów konkurs w istotny i znaczący sposób przyczynia się do podniesienia poziomu gry młodych wykonawców. Jest on wspaniałą płaszczyzną pozwalającą na wymianę muzycznych doświadczeń związanych z odkrywaniem sensu i znaczenia muzyki Fryderyka Chopina, której źródła sięgają również miejsca jakim jest Szafarnia.

(Szyw),

fot. Szafarnia/archiwum

Powiat

Konkurs fotograficzny starosty

Starosta Jarosław Sochacki zaprasza osoby lubiące fotografować do udziału w konkursie „Powiat rypiński moim okiem”. Zdjęcia należy dostarczyć drogą mailową do 27 maja. Na zwycięzców czekają nagrody.



– Powiat rypiński to miejsce o pięknych tradycjach i ciekawej historii. Na terenie naszej małej ojczyzny znajduje się wiele zabytków, jezior i niezwykłych miejsc przyrody. Jesteśmy ciekawi jak mieszkańcy postrzegają nasz powiat, dlatego zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie – wyjaśnia Jarosław Sochacki.

Konkurs jest organizowany

w ramach obchodów Dni Powiatu Rypińskiego. Mogą wziąć w nim udział bezpłatnie wyłącznie amatorzy. Każdy uczestnik ma możliwość zgłoszenia maksymalnie 3 fotografii. Zdjęcia w formacie JPG mogą być kolorowe, czarno-białe, w sepii, poziome lub pionowe. Nie powinny być wcześniej nagradzane, wystawiane i publikowane.

Prace należy przesłać drogą

elektroniczną na adres: r.jaworska@powiatrypiński.pl do 27 maja tego roku. W tytule maila trzeba wpisać imię i nazwisko autora zdjęć oraz nazwę konkursu. W wiadomości konieczne jest podanie dodatkowych informacji takich jak adres i numer telefonu autora fotografii oraz opisać miejsce gdzie zostały wykonane.

2 czerwca jury w składzie: Michał Fabiszewski – fotograf, Jarosław Sochacki – starosta rypiński, Rozalia Jaworska – pomoc administracyjna i Marcin Krępeć – podinspektor oceni zdjęcia i wyłoni zwycięzców. Zdobywca I miejsca otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 500 złotych, a laureaci II i III miejsca otrzymają nagrody rzeczowe. Wręczenie trofeów odbędzie się 4 czerwca podczas obchodów Dni Powiatu Rypińskiego.

Tekst i fot. (jd)



Trzecia porażka z rzędu

PIŁKA NOŻNA ▶ Równia pochyła czwartoligowego Lecha Rypin. Po dobrym początku rundy wiosennej nie ma już śladu. Rypinianie przegrali trzeci mecz z rzędu i spadli na ósme miejsce w tabeli



Mecz z Łochowem miał być przełamaniem gospodarzy. W 16. minucie niestety to goście zdobyli gola. Na szczęście zaraz po stracie bramki Lechici odpowiedzieli trafieniem i było 1:1. Martyn Trędewicz wyrównał po asyście Radosława Lewandowskiego. W 30. minucie Łukasz Wiśniewski obronił groźny strzał zawodnika Sportisu. W 40. minucie Martyn Trędewicz zza szesnastki trafił prosto w bramkarza gości. Dwie minuty później Śmigrodzki po dobrej akcji uderzył niecelnie.

Kwadrans po przerwie gracz gości z wolnego uderzył prosto

w Wiśniewskiego. W 62. minucie Paweł Lewandowski popisał się pięknym uderzeniem zza szesnastki i podwyższył wynik na 2:1 dla Lecha. Trzy minuty później było już niestety 2:2. W 69. minucie P. Lewandowski uderzył nad bramką gości. W 78. minucie Łukasz Wiśniewski obronił tzw. „setkę”. Zaraz po tym R. Lewandowski uderzył obok słupka w znakomitej okazji. W 82. minucie meczu gracz gości uderzył z wolnego nie do obrony i było 2:3.

Kilka chwil później Rybka głową minimalnie chybił, tu zabrakło szczęścia. W II połowie Lechici

mieli dużo pretensji do sędziego, m.in. o to że nie podyktował jedenastki za zagranie ręką w polu karnym rywali. W końcówce meczu groźnie zderzył się z przeciwnikiem Błażej Dąbrowski, którego zabrała karetka na badania. - To byłaby już kolejna kontuzja. Mamy szpital w zespole. Nie pamiętamy kiedy tak było i czy w ogóle było. Kilku zawodników nie ma do dyspozycji trenera. Problem jest poważny i o tym też świadczą nasze wyniki - podsumowują na swojej oficjalnej stronie działacze Lecha.

Już w czwartek (po zamknięciu wydania CRY) mecz w Izbicy Kujawskiej, który miał się odbyć w weekend, lecz na prośbę Kujawianki odbył się szybciej. O wyniku napiszemy w kolejnym CRY.

Lech Rypin - Sportis Łochowo 2:3 (1:1)

Gole dla Lecha: Martyn Trędewicz 17'; Paweł Lewandowski 62'

Skład: Ł. Wiśniewski - Banasiak, Dąbrowski (Orędownski), Rybka, Baranowski, Śmigrodzki, Moszczyński, Gołata (Małkowski), R. Lewandowski, P. Lewandowski, M. Trędewicz.

Tekst i fot. (AdWo)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Sporty walki

Rypińscy fighterzy z medalami

W sobotę 7 maja w hali sportowej belskiego GOSiR-u rozegrano Sparingowy Turniej Klubowy pod patronatem honorowym wójta gminy Belsk Duży Władysława Piątkowskiego. W zawodach uczestniczyli podopieczni trenera Marcina Kamińskiego z rypińskiego Fight Clubu.



Organizatorem zawodów było Mazowieckie Stowarzyszenie Karate Marceli Team. Do Belska Dużego przyjechało 121 zawodników z 11 klubów. Oprócz gospodarzy w zawodach rywalizowało ośmiu zawodników z rypińskiego Fi-

ght Clubu. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał wójt gminy Belsk Duży Władysław Piątkowski, który życzył wszystkim zawodnikom udanej, sportowej rywalizacji. Obecny był również organizator zmagowań Marceli Bińkowski

z MSK Marceli Team, a także kierownik Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marek Szewczyk.

Rywalizacja toczyła się w kickboxingu (dwie formuły), w boksie, w walkach na miecze piankowe oraz pracy na worku. Dzieci, młodzież, a także dorośli rywalizowali w sparingowej formule. Była to doskonała okazja do sprawdzenia swoich umiejętności, a także spotkania się w miłej i przyjaznej atmosferze. Na zakończenie wszyscy rywalizujący zostali nagrodzeni pamiątkowymi dyplomami i medalami. Te wręczyli: sekretarz gminy Belsk Duży Renata Ostatek wraz z prezesem Polskiej Federacji Kickboxingu Piotrem Bąkowskim oraz wiceprezesem Andrzejem Nowaczukiem. Podziękowano również sędziom, którzy czuwali nad sprawiedliwym przebiegiem zmagowań.

**(AdWo),
fot. nadesłane**

Rypin

Wesprą rodziców

Rypińskie Stowarzyszenie Rodziców Pomocna Piątka ogłasza nabór uczestników do projektu „Wspieramy mamy”.



Projekt jest skierowany do rodziców dzieci z niepełnosprawnościami. Organizatorzy zapewniają dobrą zabawę, odkrywanie talentów i poczucie własnej wartości oraz opiekę nad dziećmi w czasie zajęć. Nabór trwa do 30 maja br. Decyduje kolejność zgłoszeń. Szczegółowe informacje można uzyskać,

dzwoniąc pod numer telefonu 784 429 938 lub w sekretariacie Zespołu Szkół Nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego w Rypinie. Projekt jest finansowany ze środków Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWE FIO na lata 2021-2030.

**(AdWo),
fot. ilustracyjne**